Nr. 259 | Opłata pocztowa opłacona ryczałtem | Lwów, poniedziałek 10 listopada 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-te wieczór: Nr. 8-31. Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . . „ 8·—

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu idzie do wyborów pod numerem 7

Tajność głosowania jest prawem i obowiązkiem.

Wobec prowadzonej agitacji za jawnością głosowania, zwracamy ponownie uwagę, że agitacja ta skierowana jest przeciw obowiązującym przepisom prawnym, **przeciw Konstytucji.**

Art. 11. Konstytucji powiada:

„Sejm składa się z posłów wybranych na lat 5, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, **tajnem**, bezpośredniem, równem i stosunkowem".

Przepis ten jest jasny i nie nasuwający żadnych wątpliwości, że tylko Sejm wybrany głosowaniem powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem jest sejmem **legalnie** wybranym. Przez głosowanie jawne zostałby naruszony jeden z pięciu podstawowych warunków powstania Sejmu. Tylko Sejm w głosowaniu tajnem wybrany, jest wybrany zgodnie z przepisem konstytucyjnym. Ordynacja wyborcza przepisuje już tylko sposób głosowania, który tę tajność zabezpiecza, a rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o czystości wyborów z 12 września b. r. przewiduje wysokie kary na tych, którzy w sposób bezprawny zapoznali się z głosem wyborcy.

Głosowanie jawne, jako sprzeczne z konstytucją, **obala legalność** aktu wyborczego i musiałoby spowodować jego unieważnienie. Konstytucja nie dopuszcza **jawności głosowania**, gdyż inaczej ten przepis musiałby brzmieć, że głosować można jawnie lub tajnie. Wobec tego, że **konstytucja kategorycznie nakazuje tajność głosowania, przepisu tego nikomu uchylać nie wolno.**

Wobec tego **głos oddany jawnie jest nieważny i przez komisję wyborczą nie może być przyjęty.** Jeżeli komisja wyborcza zgodziłaby się na głosowanie jawne, każdy członek komisji i mąż zaufania może **zażądać wpisania do protokołu** każdego w sposób jawny oddanego głosu.

Sprawy tajności wyborów nie wolno nikomu lekceważyć, jest to bowiem prawo zdobyte przez demokrację po długich walkach i daje każdemu wyborcy **możność swobodnego głosowania** wedle swego **sumienia i przekonania.**

Tajność głosowania jest zasadnicza podstawą wyborów, jest największą gwarancją czystości wyborów.

Obecne propagowanie jawności głosowania ma właśnie na celu zmuszenie ludzi zależnych do głosowania na pewne listy kandydatów, dlatego tę agitację prowadzi się głównie wśród prawników państwowych. Chce się w ten sposób sfałszować wolę wyborców, do czego żadną miarą dopuścić nie wolno. Na członkach komisji wyborczych i mężach zaufania spoczywa obowiązek zabezpieczenia wyborcy swobody głosu i czystości. aktu wyborczego, a masy wyborców będą nad tem czuwać, aby przepisowi konstytucyjnego prawa stało się zadość.

—o—

Do wyborców w okręgach, w których unieważniono listę Nr. 7.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. wzywa zwolenników Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu z okręgów, w których listy Nr. 7 zostały unieważnione, aby wyborcy **mimo unieważnienia listy, głosowali solidarnie na Nr. 7.**

Głosowanie to **nie będzie zmarnowane**, gdyż przeciw unieważnieniu list wniesione zostaną skargi do Sądu Najwyższego, zaś ilość oddanych głosów na listy unieważnione, przyczyni się poważnie **do przywrócenia ważności listy i obalenia obecnego aktu wyborczego.**

Ponowne aresztowanie b. posła Pawłowskiego w Przemyślu.

PRZEMYŚL, 8. 11. (Pat). Na polecenie prokuratora w Przemyślu aresztowano w dniu dzisiejszym po raz drugi b. posła Jakóba Pawłowskiego, czołowego kandydata listy Związku Obrony Praw i Wolności Ludu okręgu 48. Powodem aresztowania było wygłoszenie podburzającego przemówienia na jednym z wieców przedwyborczych.

Znowu bandyckie uprowadzenie w Finlandji.

HELSINGFORS, 8. 11. (Pat). Wczoraj w mieszkaniu Altenona, właściciela zakładu krawieckiego, zjawiło się sześciu uzbrojonych osobników, którzy zbili Altonena do utraty przytomności i owinąwszy go w koc, wynieśli do oczekującego samochodu, poczem udali się w kierunku Turgu.

Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów, samochód zatrzymano, porwanego Altonena rozebrano do naga i zostawiono nieprzytomnego w rowie. Przejeżdżający tamtędy późną nocą samochód odwiózł poszkodowanego do Helsingforsu. Władze policyjne rozpoczęły śledztwo. Sprawcami porwania są lappowcy.

Nie będzie święta 11 listopada.

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł.). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, zapowiedziany dekret Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu na dzień 11-go listopada święta narodowego, przy jednoczesnem skasowaniu uroczystego obchodu pamiątki konstytucji majowej, w ostatniej chwili został zaniechany.

Ograniczono się w tym roku tylko do uroczystego obchodu w dniu 11 listopada według z góry ułożonego programu.

Wszystkie urzędy i biura państwowe będą w tym dniu czynne.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat). Z powodu rocznicy odzyskania niepodległości, młodzież szkolna będzie zwolniona od zajęć w dniu 11 listopada. Natomiast szkoły urządzą w dniu tym uroczyste obchody własne lub wezmą udział w ogólnych obchodach, zorganizowanych w tym dniu.

Zwolnienie z więzienia tow. Kaźmierczaka i Fellera.

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł.). Aresztowany przed kilkunastu dniami w Częstochowie b. pos. tow. **Józef Kaźmierczak** został wypuszczony z więzienia. Zastosowano wobec niego dozór policyjny.

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł.). Kandydat do Sejmu z listy Nr. 7 w okr. Warszawskim, aresztowany onegdaj, tow. **Jan Feller**, został wczoraj zwolniony z aresztu.

Katastrofalny huragan w Indochinach.

SAYGON, 8. 11. (Pat). Agencja Indopacific donosi, iż ofiarą huraganu na wyspach Pulo Conder padło wiele ofiar ludzkich. Z pod gruzów wydobyto już 35 trupów. W dolinie rzeki Camau jest 8 zabitych, na przylądku St. Jacques jest 18 ofiar.

—o—

ELEKTRYFIKACJA POLSKI.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat). W związku z projektem elektryfikacji Polski „Kurjer Warszawski" podaje, iż zgłoszone są dwie oferty na elektryfikację całego kraju i kilka na elektryfikację poszczególnych obszarów. Oferty ogólne pochodzą od kapitalistów amerykańskich a mianowicie od firm: General Electric i Stone Weber. Pozostałe oferty jak podaje dziennik, pochodzą od kapitalistów francuskich i belgijskich.

UKŁAD LOTNICZY Z FRANCJĄ.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat). Wedle informacyj dzienników w pierwszej połowie grudnia nastąpi w Paryżu podpisanie polsko - francuskiego układu lotniczego, regulującego wszelkie sprawy wchodzące w zakres lotnictwa cywilnego między Polską i Francją. Umowa przyczyni się w dużej mierze do wzajemnych ułatwień w międzynarodowej komunikacji lotniczej i zawierać będzie szczegółowo opracowane przepisy techniczne.

Rząd mniejszości w Ameryce

WASZYNGTON, 8. 11. (Pat). Ostateczne ustalenie po czyjej stronie znajdować się będzie przewaga w izbie reprezentantów możliwe będzie nie wcześniej niż za kilka tygodni ponieważ konieczne jest oficjalne sprawdzenie wyników wyborów w różnych okręgach. Mimo to niezależnie od ostatecznego wyniku już dziś jest rzeczą pewną, iż powstanie zdecydowana większość antirządowa w obu izbach 32 kongresu, który otwarty będzie w marcu przyszłego roku. Liczba republikanów i demokratów będzie prawie jednakowa w obu izbach lecz o przewadze zadecydują republikanie oporni, którzy pragnąc się znaleźć w opozycji do rządu, łączyć się będą z demokratami.

Unieważnienie listy niemiec. bloku wyborczego do Sejmu śląskiego.

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł.). Główna Komisja Wyborcza do Sejmu Śląskiego unieważniła listę niemieckiego bloku wyborczego w okręgu nr. 1, Cieszyn.

Urzędowa P. A. T-iczna podaje następujące przyczyny unieważnienia listy:

„Zgłoszona lista miała wprawdzie 66 podpisów, lecz stwierdzono, że 2 z nich były nieważne, co do 15 zaznaczono, że w chwili podpisywania listy nie było na niej żadnych kandydatów, a wreszcie co do 20 osób, zeznały one, że nie pamiętają, w jakim celu składały swoje podpisy, względnie czy przy podpisywaniu byli umieszczeni na liście kandydatów".

—o—

GLOBALNA SUMA BUDŻETU NA R. 1931-32.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat). Rada gabinetowa na posiedzeniu w dniu 5 b. m. ustaliła globalną sumę budżetu na rok 1931-32. Dochody preliminowane zostały w wysokości 2.890,000.000, wydatki zaś w wysokości 2.886,000.000 złotych.

ARESZTOWANIE TOW. MAZIARZA W STANISŁAWOWIE.

Wczoraj w Stanisławowie został aresztowany tow. Maziarz Franciszek za roznoszenie i rozdawanie kartek wyborczych z Nr. 7.

5 tysięcy aresztowanych.

WARSZAWA. Wedle obliczeń opozycyjnych kół politycznych liczba aresztowanych za przestępstwa polityczne łącznie z Ukraińcami i komunistami sięga obecnie pięciu tysięcy. Z pośród poszczególnych członków stronnictw, które wchodzą w skład Centrolewu, aresztowano 1.600 osób, w tem tysiąc socjalistów. Liczba aresztowanych b. posłów i senatorów wynosi obecnie 82 osoby.

Walka straży sowieckiej z chłopami.

WILNO, 8. 11. (Pat). Koło wsi Kulikowo w rejonie Dzisny po stronie sowieckiej miała miejsce utarczka grupy włościan skazanych na osiedlenie na Syberji i konwojującą ją strażą. W wyniku krótkiej walki kilkunastu chłopów zdołało zbiec i po kilku dniach ukrywania się w lasach dobrnęło do granicy polskiej. Tu jednak powiadomiony o wypadku posterunek straży granicznej sowieckiej zwiększył swą czujność i w chwili, gdy chłopi usiłowali przedostać się na terytorjum Polski, otoczyli ich ze wszystkich stron strażnicy. Wywiązała się tym razem już regularna walka, gdyż chłopi po drodze zdołali uzbroić się. Strzelanina trwała z górą pół godziny i zaalarmowała placówkę K. O. P. Jak donoszą z pogranicza w wyniku tej walki po obu stronach są zabici i ranni. Zaledwie dwu chłopom udało się przedrzeć przez kordon i dostać do Polski, gdzie zostali przez patrol K. O. P. zatrzymani i odstawieni do starostwa.

Od człowieka do człowieka,
od domu do domu.

Specyficzne warunki, jakie zapanowały obecnie w kraju, nie pozwalają stronnictwom opozycyjnym na należyte rozwinięcie kampanji wyborczej. Przykłady licznych często krwawych zajść na zgromadzeniach przedwyborczych, zajść prowokowanych przez bojówki, są dowodem planowej akcji uniemożliwienia opozycji korzystania z prawa obywatelskiego w kierunku propagandy na rzecz swoich haseł w obecnej walce politycznej.

Od wyborów dzieli nas tylko tydzień czasu. Zmienione warunki wymagają zmiany systemu pracy wyborczej. W miejscowościach, gdzie z różnych względów trudno urządzać wiece publiczne, należy organizować mniejsze dzielnicowe zebrania. Ale przedewszystkiem musi się rozwinąć agitację jednostkową: od człowieka do człowieka, od domu do domu. Taki rodzaj agitacji jest najbardziej racjonalny i skuteczny. Każdy człowiek w najbliższym promieniu swego domu, w sferze swoich znajomych, winien wskazać na znaczenie toczącej się obecnie w Polsce walki, dopilnować, by ludziom tym nie brakowało siódemek do głosowania, wytłumaczyć bezprawność agitacji za jawnem głosowaniem itd.

Bezpośredniość w agitowaniu jest bardzo ważnym czynnikiem. Człowiek prędzej trafi do człowieka i do jego przekonania, aniżeli mówca z trybuny. W zadaniu tem znacznem ułatwieniem jest nastrój społeczeństwa. W normalnych warunkach znalazłoby to druzgocący dla sanacji wyraz.

Nie wolno tracić ani chwili. Każdy człowiek, poczuwający się jako obywatel do obowiązku walki o Polskę demokratyczną, winien dołożyć wszelkich starań, by z obowiązku tego wywiązał się zgodnie ze swojem sumieniem i powagą chwili. Nie czas obecnie na dyskusje i wielkie mowy, ale na ofiarną pracę jednostek, na dobrą wolę ludzi.

Obozowi sanacyjnemu, idącemu do wyborów w glorji swoich metod, musi się przeciwstawić zwartość i solidarność. Jest to najpotężniejsza broń, niezawodna, dająca rękojmię zwycięstwa. Zamierzonym przez sanację zobojętnieniu społeczeństwa trzeba przeciwstawić jaknajwiększą ruchliwość i aktywność.

Jednostkowa i bezpośrednia agitacja w obecnych warunkach o charakterze masowym, prowadzona energicznie i ruchliwie jest w obecnym momencie jedyną formą działalności. Niech nikogo nie zmyli puste i jarmarczne reklamiarstwo B. B. Na ich „wiece“ nikt nie chodzi. Sale świecą pustką.

A więc wszyscy do pracy! Kilka dni dzielące nas od wyborów muszą być wyzyskane. Wszędzie winno się rozlegać hasło: od domu do domu, od człowieka do człowieka!

PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU W BRAZYLJI.

RIO DE JANEIRO, 8. 11. (Pat). Szef tymczasowego rządu brazylijskiego dr. Vargas oświadczył, iż ma zamiar rozwiązać w przyszłym tygodniu parlament.

„Sanacja“ aż do... bankructwa.

Jak się „Robotnik“ dowiaduje, Rząd rozpoczął rokowania z wszechświatowym koncernem zapałczanym Kreugera o przedłużenie dzierżawy monopolu zapałczanego na dalsze 25 lat, pomimo, iż obecna dzierżawa kończy się dopiero za 10 lat, tj. w r. 1940.

Na poczet tej dzierżawy koncern Kreugera ma zaliczkować rządowi 30 miljonów dolarów.

Podobno Kreuger jako ekwiwalent tej pożyczki ma uzyskać prawo podniesienia ceny zapałek.

Tego rodzaju transakcja wywarłaby najfatalniejsze wrażenie w sferach finansowych zagranicy, gdyż dowiodłaby ona, iż stan naszych finansów nie jest taki, jak go przedstawiają pisma i agencje „sanacyjne“.

Warto przy okazji przypomnieć, iż przy zawarciu pierwszej tranzakcji na dzierżawę monopolu zapałczanego na znacznie lepszych warunkach przez rząd p. Władysława Grabskiego podnosiły się przeciw transakcji tej głosy z obozu należącego obecnie do „sanacji“, a specjalista budżetowy „sanacji“ b. poseł Byrka pożyczkę tę nazwał zupełnie nieparlamentarnie „parszywą“.

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, co p. Byrka sądzi o tej nowej pożyczce?

—o—

Aresztowania na Pomorzu.

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł.). Aresztowany został wczoraj wydawca i redaktor „Orędownika na powiat Wolsztyński“ p. Ludwik Wróbel, ojciec kandydata listy Nr. 4 w okr. Szamotuły.

W Karszewie na Pomorzu aresztowano redaktora „Gazety Kościuszkowskiej“ p. Mechińskiego.

W Rybnie został na wiecu Str. Narodowego aresztowany p. Tykarski z Nowego Miasta.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

składa 4 złote N. N., pracownik umysłowy.

—:::—

Zamknięcie lokalu T. U. R. z powodu... przeciągów.

W ubiegły czwartek przeprowadzono rewizję w lokalu T. U. R. i przy tej okazji zabrano ulotki, siódemki i spis wyborców (prawdopodobnie nie był ocenzurowany). Po rewizji zamknięto i opieczętowano lokal. Magistrat nadesłał pismo, w którem jako powód zamknięcia podaje... przeciągi.

Czuły magistrat! Nieprawdaż?

ZAOSTRZONY KURS WE WŁOSZECH

RZYM. Krążą pogłoski, że włoski minister spr. zagran., Grandi, wniósł podanie o dymisję. Ustąpienie jego uważać należy za zwycięstwo skrajnego odłamu faszystów, prących do wywołania awantury wojennej; Grandi bowiem starał się uprawiać politykę umiarkowaną i dążył do porozumienia z Francją w sprawie zbrojeń na morzu.

—:::—

Musimy poprzeć magnatów cukrowych, węglowych...

Powiedział na wiecu przedwyborczem p. Brzozowski, prezydent miasta Lwowa, a obecnie kandydat na posła z listy B. B.:

„Naszemu słabemu przemysłowi musimy pomagać ustawami celnemi i protekcjonalizmem, a nieraz wielkim haraczem wewnętrznym, który opłaca niestety w Polsce zubożały konsument, aby węgiel, nafta, cement, cukier i inne nasze wyroby przemysłowe mogły być eksportowane poza granice kraju, aby mogły konkurować z cenami przemysłu zagranicznego“.

Za tę chęć obrony „słabego“ ekonomicznie cukrownika, barona węglowego i nafciarza wdzięczni będą p. Brzozowskiemu „silni“ ekonomicznie rzemieślnicy lwowscy, urzędnicy i kupcy wraz z wszelką biedotą suterenową, płacący za każdy kilogram cukru czy węgla olbrzymi haracz. I z wdzięczności za to stanowisko pójdą gremjalnie głosować na listę sanacji...

Najbliższa niedziela pokaże, czy ludzie mają jeszcze rozum i godność!

—o—

Czy jesteś już prenumeratorem „DZIENNIKA LUDOWEGO“?

Obchód rocznicy rewolucji w Moskwie.

MOSKWA, 8. 11. (Pat). Od dwu dni Moskwa żyje pod znakiem uroczystości z okazji 13 rocznicy rewolucji październikowej. Miasto udekorowane transparentami, z których wezwania do wykonania 5-letniego planu zajmują pierwsze miejsce. Dnia 7 bm. odbyła się na placu Czerwonym wielka defilada wojskowa oraz przemarsz młodzieży szkolnej i związków zawodowych przed mauzoleum Lenina, przy których zgromadzili się członkowi przedstawiciele władz z Kalininem na czele.

Defilada wojskowa miała duże rozmiary. Pokazano nietylko wielką ilość wojska ale i najnowsze zdobycze techniki wojennej.

Pochód robotniczy, obejmujący wszystkie związki zawodowe, organizacje przysposobienia wojskowego oraz młodzież szkolną stanowił zjawisko bardzo ciekawe i malownicze. W pochodzie niesiono niezliczoną ilość sztandarów i transparentów oraz przeróżnych znaków propagandowych. W pałacu reprezentacyjnym komisarjatu ludowego spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy zagranicznej i moskiewskiej, wyższych urzędników i przedstawicieli miejscowych organizacyj.

—o—

Pociąg pasażerski obrabowany przez bandytów.

OAKLAND (Kalifornja), 8. 11. (Pat). Koło miejscowości Nobel pięciu bandytów zatrzymało pociąg pasażerski i zabrało 50.000 dolarów, przekazanych przez Federal Reserve Bank w San Francisko Towarzystwu Pittsburg California Trust Company, jak również 15 worków z różnemi przesyłkami.

Bandyci byli uzbrojeni w karabiny maszynowe. Zdołali oni zbiec na samochodach. Ofiar w ludziach nie było.

—o—

Baczność Wyborcy!

Zbliża się dzień głosowania, w którym **obowiązkiem** każdego wyborcy jest wykonać swoje prawo wyborcze. Wobec ważności obecnego aktu wyborczego **nie wolno** nikomu uchylić się od wykonania swego obowiązku i prawa. Kto zaniedbuje i nie korzysta z wywalczonego zasadniczego prawa obywatelskiego, ten składa dowód, że **nie dorósł** do posiadania tego prawa.

Stoimy przed zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej. Są zakusy, aby **odebrać ludności powszechne prawo głosowania.** Chcą prawo głosowania przyznać **tylko uprzywilejowanym.**

Głosowanie jest tajne.

Nie wolno nikomu zmuszać, ani namawiać wyborcy do głosowania jawnego. Kto narusza tajność głosowania karany będzie aresztem do 1 roku lub grzywną do 5.000 zł. (Dekret p. Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 r.)

Głosowanie trwa od **godz. 9 rano do 9 wieczór,** bez przerwy. Należy głosować w godzinach **przedpołudniowych.** Odkładanie głosowania na wieczór narazić może wyborcę na utratę głosu, gdyż z powodu ścisku może nie dostać się do lokalu głosowania.

Należy

wcześnie zaopatrzyć się w kartkę głosowania z numerem 7.

Kartka musi być **biała** i oprócz **siódemki** pisanej lub drukowanej nie może zawierać **żadnych znaków i dopisków** nawet na odwrotnej stronie. Idąc do głosowania, nie należy się wdawać z nikim w rozmowy na tematy polityczne lub wyborcze, aby nie paść ofiarą **prowokacji.** Wobec prób teroru ze strony sanacji nie szkodzi mieć przy sobie i kartkę z jedynką, aby zmylić agitatorów i hjeny wyborcze.

Przed lokalem wyborczym ani w lokalu głosowania nikomu nie pokazywać swojej kartki.

Do głosowania wziąść z sobą jakiś **dowód osobisty.**

Dowodem może być: paszport, wyciąg z ksiąg ludności, legitymacja urzędnicza, legitymacja Kasy chorych, książeczka służbowa, metryka urodzenia, zaświadczenie rządcy domu, zaświadczenie wójta, książeczka wojskowa itp., zależnie od tego, jaki dowód kto posiada.

W dowód należy zaopatrzyć się zawczasu tj. przed datą wyborów. Gdyby kto jednak dowodu osobistego nie posiadał, powinien i bez dowodu pójść głosować, w takim razie najlepiej w towarzystwie dwóch znajomych wyborców tegoż obwodu (posiadających dokumenty), którzyby — w razie zakwestjonowania — mogli stwierdzić tożsamość osoby.

W lokalu wyborczym podejść do stołu, przy którym zasiada Komisja Wyborcza, wymienić głośno i wyraźnie swoje nazwisko i imię, a na żądanie okazać swój dowód osobisty.

Następnie trzeba wziąć od przewodniczącego kopertę, sprawdzić, czy na kopercie jest odcisk pieczęci Okręgowej Komisji Wyborczej i czy niema na niej żadnych innych znaków lub napisów, czy koperta jest pusta (gdyby były w niej jakieś kartki, należy je wyjąć): do koperty włożyć przyniesioną kartkę do głosowania z numerem 7 (bez żadnych dopisków i podpisów), tylko tę jedną kartkę i nic więcej, kopertę zamknąć, (zaklejenie nie jest potrzebne) i nie czyniąc na niej żadnych znaków i napisów, oddać do rąk przewodniczącemu Komisji. Wszystko to trzeba zrobić osobiście. — Wreszcie trzeba dopilnować, aby przewodniczący Komisji oddaną mu kopertę bez otwierania wrzucił zaraz w obecności wyborcy do urny wyborczej.

Obowiązkiem każdego jest pouczyć sąsiada i znajomego, żeby w ten sposób postępował w dniu głosowania.

O wszelkich nadużyciach donosić redakcjom pism niezależnych i Komitetom Wyborczym z podaniem świadków.

Nie dawać się wprowadzać w błąd, **żadnym plotkom i pogłoskom nie wierzyć,** które będą rozszerzane przez naszych przeciwników. Z góry zapowiadamy, że będą rozszerzane nieprawdziwe wieści o wycofaniu listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, że kandydaci zrezygnowali, albo przeszli do innego obozu. Ustalone obecnie listy kandydatów pozostają bez zmiany i trzeba na nie głosować.

—o—

Wybory w Austrji.

Dzisiaj, 9. listopada odbywają się w Austrji wybory do „Rady narodowej“ (parlamentu). Sytuacja polityczna przedstawia się obecnie zupełnie inaczej niż przed ostatnimi wyborami w r. 1927. Wówczas przeciw socjalistom występował prawie jednolity front burżuazji, do którego należeli chrześcijańsko - socjalni, Wielkoniemcy i Związek wiejski.

W ciągu ostatnich trzech lat w świecie burżuazyjnym wystąpił nowy czynnik polityczny, tak zwana „Heimwehra“, organizowana początkowo przez chrześcijańsko-socjalnych celem podkopywania wpływów wolnych Związków zawodowych. Organizacja ta wyrosła niebawem ponad głowy swych twórców, przekształcając się w bojowe stronnictwo o wybitnym charakterze faszystowskim.

We wrześniu chrześcijańsko- socjalni obalili rząd Schobera lecz nie udało im się utrzymać dotychczasowej koalicji. Wielkoniemcy i Związek wiejski oświadczyli się za Schoberem, wobec czego chrześcijańsko-socjalni zmuszeni byli utworzyć rząd mniejszościowy, do którego wzięli dwóch przedstawicieli „Heimwehry“, ofiarowując im ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Do walki z socjalną demokracją staje lichy rząd o wybitnie reakcyjnem obliczu, gotów nawet w razie przegranej przy wyborach do awantury zamachowej. Do przeprowadzenia zamachu ma służyć Heimwehra, przyczem reakcja austrjacka liczy na sympatje Włoch faszystowskich i reakcyjnych Węgier.

Codzienne konfiskaty Dziennika Ludowego.

I wczoraj zostaliśmy skonfiskowani. Ofiarą padły korespondencje z Drohobycza i Borysławia.

Jest to trzecia konfiskata z rzędu naszego pisma.

Najpierw skonfiskowano artykuł marszałka **Daszyńskiego:** „Badeni był małym człowiekiem“, który obiegł już całą prasę polską, następnie posła **Stańczyka:** „Nie damy się pozbawić głosu“, aż wreszcie przyszła kolej na wiadomości z Zagłębia naftowego.

Ale do wyborów już niedaleko.

RYKOW NA URLOPIE.

MOSKWA, 7. 11. (Pat). Przewodniczący Rady komisarzy ludowych ZSSR. Rykow otrzymał miesięczny urlop z powodu nadwątlonego zdrowia.

Jak można się wzbogacić?

Czy należy grać?

Na powyższe pytanie należy wręcz twierdząco odpowiedzieć. Podobnie możnaby się zapytać, czy chory może wyzdrowieć; owszem, lecz tylko wtedy, gdy podda się należytej kuracji i to u odpowiedniego lekarza. Wygrać zaś może tylko ten, kto gra i to w odpowiedni sposób.

Jest rzeczą stwierdzoną, że im wyższa kultura danego narodu, tembardziej rozwinięta jest u niego chęć gry i zakładu. Nigdzie więcej nie grają jak w Anglji. Dziwnem się to może wydać pozornie, lecz przy bliższem rozpatrzeniu można znaleźć głębsze tego powody. Społeczeństwo bowiem oświecone potrafi zdobyć sobie jasny sąd o każdej sprawie i rozróżnić między jednym a drugim rodzajem gry.

Gra, o której tu mówić chcemy, ma tylko nazwę wspólną grom hazardowym, demoralizującym ludzi i niszczącym im normy. Przy tych grach można wiele stracić, podczas gdy szanse wygranej są małe i zawsze zupełnie przypadkowe. Natomiast przy zakładach, a w znacznej mierze i przy loterji klasowej jest pewna część szans wygranych w pewnych granicach określona i niezmienna.

Należy przeto zapoznać się z możliwościami wygranej, jakie zapewnia 22-a Loterja Klasowa. Nie wszystkim wiadomo, że do bieżącej loterji zmieniła Generalna Dyrekcja Lot. Państw., po objęciu urzędu przez nowego dyrektora, plan gry w tak korzystny sposób, iż Polska Loterja Państwowa wysunęła się na czoło loteryj świata. W szczególności powiększono znacznie ilość tudzież wysokość głównych i średnich wygranych.

W ciągu jednej loterji zostaje rozlosowanych pomiędzy uczestników nie byle jaka suma, bo aż 32 miljony złotych. Zdumiewającem jest wszakże, że około 2.000 graczy otrzymuje od 1,000.000 do do 1.000 zł., a przeszło 5.000 po zł. 500. To wystarcza, by całą gminę ludzi zasypać potokiem złota. Zdamy sobie sprawę ze znaczenia tego, jeśli uwzględnimy, że co drugi los wygrywa!

Położono zatem definitywnie koniec systemowi obdarzania jednego lub kilku nawet szczęśliwców masą pieniędzy, podczas gdy innym ni grosz nie przypadał w udziale.

Również i ilość wielkich wygranych jest tak wielka, iż dziwić się jeno wypada skąd bierze się tyle głównych i średnich wygranych: 400.000, 300.000, 200.000, 200.000, 100.000, 100.000, 100.000, 100.000, 100.000, 100.000, 2 po 75.000, 7 po 50.000, 5 po 25.000, 14 po 20.000 i t. d. i t. d. Największem wydarzeniem Loterji jest bezsprzecznie główna wygrana wraz z premją, która w szczęśliwym wypadku może przypaść na jeden los w niebywałej wysokości

1,000.000 złotych.

Kolektura Loterji Pastnwowej mogłaby łatwo zaspokoić ciekawość tych, którzy pytają: „...skąd ci ludzie biorą tyle pieniędzy?“ — jednak obowiązująca tajemnica kolektorska nie pozwala na podawanie nazwisk wygrywających do powszechnej wiadomości. Pytanie pozostaje bez odpowiedzi, a tylko na ucho opowiadają sobie o tych, którzy pewnego dnia otrzymali od największej i najszczęśliwszej Kolektury Lot. Państwowej „Nadzieja“ we Lwowie, w zamkniętej kopercie list następującej treści: „Mamy przyjemność donieść WPanu, że na Jego los Nr... padła w klasie... wielka wygrana w kwocie zł... Równowartość tejże może WPan podjąć w naszej kasie za okazaniem losu wygranego“. Tego rodzaju listy uszczęśliwiły już wiele rodzin, tysiącom ludzi przynosząc radość, szczęście i zapewnioną przyszłość.

Niech zatem każdy, kto otrzyma ofertę kupna losu Loterji rozważy dobrze, czy nie jest lekkomyślnością niewykorzystanie takiej sposobności. W dzisiejszych czasach jedynie mądrą i rozważną jest decyzja poświęcenia kilku złotych na kupno szczęśliwego losu Państwowej Loterji Klasowej.

Wybrać należy kantor, majacy ogólnie największą sumę wygranych. Kantorem takim, który jest największą i najszczęśliwszą Kolekturą w kraju, jest „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6, zwłaszcza, że w ostatnich loterjach sprzyja jej niebywałe szczęście. Możliwość wygranych zaś tam będzie największa, gdzie najwięcej szczęścia, które najwięcej losów posiada. To jest fakt: im więcej losów, tem więcej szans wygranych: — statystyczny pewnik, każdemu doświadczonemu graczowi dostatecznie znany.

(k.).

—o—

7 7 7 7

W walce o bezpieczeństwo pracy.

Ostatnie enuncjacje t. zw. sfer gospodarczych objawiają zamiary planowego ataku na zdobycze robotnicze, na ustawodawstwo o czasie pracy, na ustawy ochronne.

„Lewiatan“ między innemi „ze względu na ciężkie położenie przemysłu domaga się zredukowania do minimum żądań inspekcji pracy z zakresu wszelkich inwestycyj“.

A więc — urządzenia ochronne, broniące robotnika od wypadku, od śmierci, zejść mają na dalszy plan wobec ciasno pojętych interesów „przemysłu“ (czytaj: przemysłowców).

Bez wątpienia walka z wypadkami przy pracy nie może być sprowadzona do samych tylko przepisów ochronnych i inspekcji pracy, stojącej na straży ich wykonania.

Słusznie pisze p. Wł. Landau w cennej pracy, wydanej przez Inst. Gosp. Społ. p. t. „Walka o bezpieczeństwo pracy“ (Warszawa, 1920), „w ważnej dziedzinie propagandy bezpieczeństwa pracy prawie nic nie robi się u nas. Ginie rok rocznie około tysiąca ludzi pracy, ulega poważniejszym wypadkom około 16 tysięcy osób, a lżejszym — około 75 tysięcy. Dzień po dniu pada na pobojowisku pracy trzech robotników, poważnie zranionych jest 44, a lżej uszkodzonych 220. A społeczeństwo pozostaje bierne, i nie rodzi się żaden poważniejszy odruch, żadna energiczniejsza samoobrona nawet w zastępach najbardziej zainteresowanych, w szeregach klasy pracującej, składającej tę bolesną i bezużyteczną daninę krwi“...

Oczywiście, trudno liczyć na „społeczeństwo“, jako całość, boć przecie „społeczeństwo“ — to również i przemysłowcy, zabiegający o zniesienie przymusowych przepisów ochronnych. Co się zaś tyczy obojętności samych robotników dla tej tak palącej sprawy, tenże sam p. Landau pisze w powyższej pracy:

„Walka ze zmęczeniem jest równocześnie działalnością w kierunku poprawy bezpieczeństwa pracy. Wszelkie poczynania z dziedziny ochrony pracy, a więc skrócenie czasu pracy, higjeniczne warunki pracy, podniesienie zarobków, celowe wykorzystanie wczasów, zwalczając zmęczenie przy pracy, wzmagając siłę fizyczną i duchową klasy pracującej wpływają niezawodnie na zmniejszenie liczby wypadków i tworzą podstawę i warunek każdej dalszej akcji zapobiegawczej“.

Tak więc walka o bezpieczeństwo pracy ściśle wiąże się z całością akcji, zmierzającej do poprawy bytu robotnika, do podniesienia poziomu płac, skrócenia czasu pracy.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność

Jednostronnie przeprowadzana racjonalizacja,

polegająca na wymuszaniu z robotnika maksymalnego napięcia nerwów i wytężenia sił, bez odpowiedniego równoważnika (skrócenie czasu pracy, przerwy) doprowadza do wzrostu wyczerpania, a więc zwiększa liczbę wypadków przy pracy.

Tak więc walka o bezpieczeństwo pracy ściśle łączy się z walką przeciw jednostronnie przeprowadzanej racjonalizacji.

„Lewjatan“ pragnie, jak się rzekło, by kapitaliści zaoszczędzili sobie na urządzeniach ochronnych. Przyzwyczaili się oni do tak bezwzględnego obchodzenia się z materjałem ludzkim, że, nie mówiąc już o braku zrozumienia dla wartości życia i zdrowia robotnika, nie zdają sobie sprawy z tego, jak wielkie straty przynoszą wypadki.

W zagadnieniu bezpieczeństwa pracy coraz większe znaczenie przywiązuje się współudziałowi robotniczemu poprzez związki zawodowe, mężów zaufania, rady zakładowe i t. p. w zakresie uświadomienia i propagandy wśród robotników, wywierania presji na fabrykantów i t. p.

Ale sprawa ta wiąże się ściśle

z zagadnieniem kontroli robotniczej

wogóle, stanowiącej podstawę tzw. demokracji gospodarczej, walki z wszechwładzą przedsiębiorcy w zakładzie, a kapitału w życiu społeczności.

Instytucja robotniczych asystentów inspekcji pracy, nawet w całości wprowadzona w życie, nie wyczerpuje całości zagadnienia.

W okresie „radosnej twórczości“.

Ponad 1 miljard zł. wynosi suma zaprotestowanych weksli. Ilość zaprotestowanych weksli w w miesiącu wrześniu r. b. jest większa aniżeli w miesiącu poprzednim. Zaprotestowano 416.926 szt. weksli na sumę 102 miljony zł. Dodając ilość i sumę pierwszych miesięcy r. b. otrzymamy ilość 4,223.265 sztuk na sumę przeszło 1 miljarda zł. (1.027 tys. złotych).

W porównaniu z rokiem 1929 widzimy znaczne pogorszenie. W ciągu 9 miesięcy roku 1929 zaprotestowano 4,036.055 sztuk weksli na sumę 858 miljonów złotych. Widzimy więc, że w roku bieżącym zaprotestowano o 187.210 sztuk weksli zaprotestowanych w r. b. jest większa od sumy za odpowiedni okres roku zeszłego o 169 mil. zł.

—::—

Uprowadzony przez kobietę.

Rzecz dzieje się w Ameryce, a bohater historji nazywa się Tom Plunkett. Swoją karjerę rozpoczął on jako prosty robotnik. Po kilku latach odziedziczył małą posiadłość wiejską, która przez cały szereg lat dawała mu skromne utrzymanie. Nagle, w okresie kilku dni Plunkett staje się bogatym.

Na terenie jego posiadłości wykryto bardzo wydajne źródła nafty. Pewne konsorcjum nowojorskie odkupiło od Indjanina całą jego posiadłość za grube pieniądze, który jednym zamachem stał się miljonerem.

Przez całe 69 lat żył Plunkett w samotności, nie ujawniając najmniejszych chęci do zawarcia małżeństwa. Nie pomyślał nawet o tem, O małżeństwie z nim myślała natomiast jego gospodyni, kobieta biała, lat trzydziescikilka, która swoją karjerę rozpoczęła jako służąca i zamierzała ją zakończyć jako żona miljonera. Obowiązki w domu samotnego miljonera pełniła Dory Dorsan, tak bowiem brzmiało jej imię i nazwisko, od przeszło trzech lat, dokąd sprowadziła również swoją kilkunastoletnią nieślubną córkę. Obie kobiety omotały starca z czasem kompletnie, aż pewnego dnia pani Dora oświadczyła miljonerowi, że ją skompromitował, domagając się w związku z tem poślubienia jej. Poczciwy Plunkett, zaskoczony takim zarzutem, oburzył się na swoją gosposię. W odpowiedzi na to, nie dano mu nazajutrz śniadania, ani obiadu, ani wieczerzy. Po jednodniowej głodówce gospodyni ponowiła swoje żądanie. Starzec stał się już przystępniejszym, protestując jedynie nieśmiało przeciwko niestosownemu traktowaniu. Gdy zbudził się następnej nocy ze snu, znajdował się w przedziale pociągu pospiesznego,

Pani Dora z córeczką uprowadziły starca, Uśpiły go przy pomocy proszku nasennego i uwywiozły do stacji kolejowej karetką pogotowia, którą otrzymały do dyspozycji po złożeniu oświadczenia, że Plunkett zachorował i jedzie do Waszyngtonu, celem poddania się operacji. Po przybyciu na miejsce gospodyni zmusiła go do poślubienia jej. Wyprowadzony z równowagi duchowej ostatniemi przygodami

ZGODZIŁ SIĘ NA WSZYSTKO.

Nazajutrz zapisał w obecności dwóch świadków połowę majątku na rzecz swej żony, a drugą połowę za jej namową podarował sekcie baptystów, którzy za to ofiarowali jej sporą sumkę tytułem prowizji.

W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że stary bogacz nie znał nawet wartości poszczególnych banknotów dolarowych. N. p. nie umiał odróżnić banknotu jednodolarowego ob 100 dolarów.

Kolejowe sanatorjum „Znicz“ w Tatarowie.

Z inicjatywy Wydziału Sanitarnego Dyrekcji PKP. Lwów, jakoteż Związków Pracowników Kolejowych zakupiono w Tatarowie nad Prutem willę „Znicz“ w której urządzono Sanatorjum dla piersiowo- chorych pracowników kolejowych Dyrekcji PKP. Lwów. Placówka ta jest wielkiem dobrodziejstwem dla chorych pracowników i dzięki ojcowskiej opiece lekarskiej pana dr. Wacława Seidla, jakoteż wielkiemu poświęceniu ze strony kierowniczki p. Marji Mikuli, i sanitarjuszki pani Janiny Binder, placówka ta przyczyniła się w wielkiej mierze, do polepszenia zdrowia pracowników kolejowych, którzy w tym roku z pobytu w Sanatorjum korzystali, Ja podpisany byłem również dwa miesiące na leczeniu w „Zniczu“ i przekonałem się o wielkiej wartości i doniosłem znaczeniu tej placówki pod każdym względem. Zatem składam tą drogą serdeczne podziękowanie panu dr. Wacławowi Seidlowi i pani kierowniczce Marji Mikuli za troskliwą opiekę i równomierne traktowanie, natomiast wszystkim inicjatorom a w szczególności panu Radcy Dr. Zgórskiemu i panu Radcy Dr. Demianowskiemu składam imieniem wszystkich byłych kuracjuszów serdeczne podziękowanie za trudy i pracę jaką nakładali do podtrzymania tej cennej placówki.

Karol Kohn, b. kuracjusz.

JAN KWAPIŃSKI.

Z organizacji bojowej PPS pod szubienicę i do katorgi.

(Wspomnienia osobiste).

(Ciąg dalszy.)

W czasie mojego sześciomiesięcznego przebywania w piotrkowskiem więzieniu, byłem badany z pięć razy. W końcu października gdy zjawił się u mnie sędzia śledczy, oznajmiłem mu, że podane nazwisko „Kwapiński“ jest tylko pseudonimem, ale swojego mu nie powiem, wszelkie rozmowy na ten temat przerywałem oświadczeniem, że nic o sobie nie powiem!

Wobec tak kategorycznego oświadczenia p. Kołomacki wstał i wyszedł, zjawił się na drugi dzień w towarzystwie podprokuratora i trzech lekarzy.

Lekarze wymierzyli moje ciało i orzekli, że mam lat 20.

Na tem zakończono faktyczne dochodzenie śledcze.

Wpisano do akt mojej sprawy przy rubryce „imię i nazwisko“: „Imienujuszczyj siebia Jan Władysławowicz Kwapińskij“ — Nazwał się „Janem Władysławowiczem Kwapińskim“.

Przed samym wyjazdem z Piotrkowa do X pawilonu w Warszawie, w czasie mojego spaceru, z III piętra pawilonu ktoś zaczął witać się ze mną na migi. Na zapytanie, skąd on mnie zna, otrzymałem odpowiedź, że z organizacji łódzkiej. Pytałem, za co siedzi, odpowiedział, że za zamach na oberpolicmajstra Chrzanowskiego, dodając z pewną przechwałką, że przynajmniej wie, za co siedzi. Nie dowierzając sobie, zapytałem go, czy on brał udział w tym zamachu, otrzymałem twierdzącą odpowiedź.

Przechwałka ta speszyła mnie bardzo tembardziej, że nie znałem tego człowieka zupełnie. Dowiedziałem się później, że dzięki gadatliwości i chwalcniu się jego w więzieniu łódzkiem, zasypano go.

Już będąc w katordze, dowiedziałem się, że w dwa miesiące po moim wyjeździe z Piotrkowa, został skazany na śmierć i wyrok wykonano.

W pierwszych dniach listopada 1907 roku zostałem przewieziony z Piotrkowa, przez „Zborniak“ — (więzienie przesyłkowe) do X Pawilonu cytadeli warszawskiej.

VII.

Do dziesiątego pawilonu zostałem przewieziony w więziennej karetce, tak dobrze znanej i pamiętnej mieszkańcom Warszawy. Przed samym odjazdem z przesyłkowego więzienia do cytadeli, przybył do mnie adwokat Makowski — obecnie profesor, i zakomunikował mi, że bronić mnie będzie w sądzie wojennym p. Leon Berenson.

Na tem miejscu pragnę wyrazić słowa uznania adwokatom warszawskim, którzy pod przewodnictwem p. Patka stworzyli specjalne koło adwokatów w celu obrony wszystkich więźniów politycznych.

Cały szereg młodych adwokatów nie ograniczył się tylko do obrony politycznych w sądach wojennych, przeciwnie, byli to ludzie pełni poświęcenia i odwagi; niejeden ryzykował długoletnią utratą wolności, przynosząc do więzienia listy i nawet broń.

Niedawno p. Szumański ogłaszał w „Robotniku“ swoje wspomnienia z tego okresu, dobrzeby było odtworzyć możliwie dokładnie przed opinją zjednoczonej już Polski rolę PPS w walce o wolność kraju.

Nad okresem zmagań się PPS z caratem historcy przechodzą z obojętnością równą nieuctwu.

Dawni, dzielni nasi obrońcy, chluba palestry ówczesnej, adwokaci Warszawy, Łodzi i wielu miast polskich, mogliby bardzo dużo opowiedzieć społeczeństwu o bohaterach proletarjackich. Przekonany jestem, że nadejdzie chwila, kiedy prawdziwi historycy zajmą się tym okresem w imię sprawiedliwości dziejowej!...

Jadąc przez ulice Warszawy w asyście żandarmów — myślałem po raz pierwszy z trwogą wewnętrzną, czy to ostatni raz chociaż z za kraty małego okienka karetki więziennej, oczy moje oglądają Warszawę?!

Starałem się odpychać od siebie myśli o najbliższej przyszłości.

Karetka podjechała pod gmach więzienia, zwanego X pawilonem. Żandarm zeskoczył z siedzenia, otworzył drzwi. „Proszę wysiadać!“ Wprowadzono mnie do kancelarji X pawiloonu, na I-szem piętrze.

Z bijącem sercem kroczyłem po schodach tego więzienia, z którego bardzo niewielu w tym czasie wychodziło z życiem.

Po spisaniu różnych formalności, zostałem osadzony w celi Nr. 56.

Jak tylko zamknięto drzwi, usiadłem na krześle i machinalnie zacząłem rozglądać się po celi. Kilka minut siedziałem w takiej pozycji, poczem wstałem, przeszedłem się parę razy, spoglądając już bardziej uważnie na wszystkie przedmioty.

Duża cela, stół, dwa wiedeńskie krzesła, łóżko, poduszka z pierza i przyzwoita derka. Okna duże, ale szyby matowe. — Otwierać okna nie można było, dla przewietrzenia celi otwierano oberluft, na którym była bardzo gęsta siatka.

Pożywienie w X pawilonie było dobre.

Otrzymałem zrana herbatę, 4 bułki kajzerki i 4 kawałki cukru. O godzinie 12-tej dawano półtora funta chleba pytlowego, a o 1-szej obiad, składający się z zupy z kawałkiem mięsa, a na drugie danie kotlet z makaronem i kartoflami. Na kolację taką samą zupę, jak na obiad, i herbatę.

Pomimo dobrego „wiktu“, siedzenie w X pawilonie było bardzo ciężkie pod względem moralnym. Gdziekolwiek człowiek rzucił okiem, — wszędzie napisy, świadczące o tem, że niejeden dziesiątek siedzących w tej celi został stracony.

Późno wieczorem, kiedy wyczerpany klucznik żandarm mniej uważnie śledzi cele, w których więźniowie jeszcze nie są skazani na śmierć — ściany X pawilonu zaczynają mówić. (C. d. n.)

To i owo.

Pewien człowiek, ot, taki szary człowiek z tłumu, pyta:

— Wiecie, dlaczego wojskową twierdzę Brześć zamieniono na więzienie cywilne?

— Skądżesz można wiedzieć dla czego? To tajemnica.

— A ja wam powiem, — mówi szary człowiek — dlatego twierdzę Brześć zamieniono na więzienie, że inaczej zabrakło by w więzieniach miejsca dla tych tysięcy, których aresztuje się obecnie...

*

Rozmawiają z sobą dwaj obywatele na temat unieważniania list opozycyjnych.

— Dlaczego proszę cię — mówi jeden z nich — tak wiele list opozycyjnych zostało unieważnionych, a ani jednej z list bloku rządowego ten los nie spotkał.

— Dlaczego? — pytaniem na pytanie odpowiada drugi — zapytaj o to komisarzy wyborczych....

— No, to ja ci opowiem — mówi pierwszy — co przydarzyło się mojemu znajomemu z pewnej wsi podlwowskiej. Otóż był on jednym z wielu wyborców, którzy podpisali listę kandydatów Centrolewu z powiatu lwowskiego. Przed kilku dniami przychodzi chłop na wezwanie komisarza wyborczego do Lwowa.

— Czy to wasz podpis na liście? — pytają na komisji okręgowej — przyczem okazują mu listę.

— A mój — odpowiada chłop.

— To w porządku — mówi komisarz — dziękuję.

— Panie komisarzu. Czy mogę o coś zapytać?

— Ależ naturalnie. O co chodzi?

— Panie komisarzu. Czy gdybym był podpisał listę jedynki, czy także dla sprawdzenia mego podpisu bylibyście także wzywali mnie do Lwowa, i czy byłbym musiał odbyć drogę 14 klm. piechotą?

Komisarz to pytanie zbył wymownem milczeniem.

*

Dla upamiętnienia setnej rocznicy zawarcia pokoju pomiędzy Kanadą a Stanami Zjedn. Am. półn. postanowili ludzie dobrej woli obu walczących onegi krajów założyć na ich granicy wspaniały ogród. „Ogrodem pokoju“ będzie się nazywał ten obszar wielkości 1000 morgów, będą tam rosły drzewa i krzewy i wszelakie rośliny, w które obfitują ziemie obu pogodzonych dziś krajów. Rośliny, które ze względu na ostry klimat nie mogłyby się rozwijać w tym „ogrodzie pokoju“ będą pieczołowicie hodowane w cieplarniach, ażeby niczego nie brakowało z rodziny flory tamtejszej. Koszta założenia tego parku poniosą narody, obu państw. Będzie on też dostępny dla wszystkich obywateli, zniknie granica, która ich dzieliła.

„Ogród pokoju“ będzie najwspanialszym na świecie. Do urządzenia go zostali zaproszeni najsławniejsi ogrodnicy Stanów Zjedn. Za najlepszy projekt będzie wypłacona wysoka nagroda. Inicjator założenia „ogrodu pokoju“ Donald J. Erighson, powiedział, że będzie to ogród przypominający obu narodom pokój i przyjaźń stuletnią, a pozatem powinien on być przykładem dla wszystkich narodów świata, które na granicach swych krajów nie sadzą kwiecia, ni drzew, lecz stawiają armaty i budują twierdze.

Marzyciel ten Erighton. Gdyby wiedział, co wyprawiają różni nacjonaliści rączka w rączkę z kapitałem, który na wojnie żeruje, zrozumiałby, że na ziemi nastanie pokój dopiero wtedy, gdy kapitalizm i szowinizm narodowościowy będzie zmieciony z jej powierzchni.

*

Oto czytam w pismach, że Francja dla obrony swej granicy z Niemcami buduje park, w którym nie będzie kwiatów, ani drzew, lecz będzie to park obronny na długości 300 klm. będzie to, zbiór materjału wojennego, który w razie czego będzie się czemprędzej doprowadzało bo mniejszych fortyfikacji podziemnych, czy nadziemnych Cała praca obliczona jest na lat pięć, ale już dziś w razie nagłej potrzeby, byłoby już dla armji francuskiej oparcie...

*

Kiedy już mowa o pokoju i wojnie, trzeba przytoczyć parę dat, statystycznych, zawartych w „Roczniku wojskowym“ Ligi Narodów.

Wszystkie państwa na kuli ziemskiej wydają **rocznie na zbrojenia 40 miljard. 329 milj.** 840 tysięcy złotych, z czego na samą tylko Europę przypada 22 miljardy 215 miljonów 480 tysięcy. Oprócz tego na żołd i pensje dla zawodowych wojskowych wydają państwa 21 miljardów 640 miljonów 620 tysięcy złotych. Świat może w każdej chwili rzucić na żer armat 6.9 mil. żołnierzy, oraz 30 miljonów wyćwiczonych rezerw.

*

Nawet król, pomyślcie, nawet król wypowiada się z szacunkiem o wielkiem znaczeniu parlamentu.

„Rządzenie krajem bez parlamentu — powiedział w wywiadzie król bułgarski Borys, jest na dłuższą metę nie do pomyślenia i w skutkach niebezpieczne. Jakże mógłbym się dowiedzieć o nastrojach panujących w kraju, gdyby przedstawiciele narodu, nie mieli możności wypowiedzieć się? Zaś o panującem niezadowoleniu z istniejących stosunków mogę się dowiedzieć z ust opozycji, która też ma swą rolę do odegrania w normalnie funkcjonującym parlamencie. Zlikwidowanie parlamentu, byłoby podobnem do przyśrubowania pokrywy na gotującym się kotle. Prędzej czy później, ciśnienie wewnętrzne musiałoby wysadzić pokrywę w powietrze.

No tak, a potem z tego nieprzyjemności, bunty, spiski, obalenie tronu. A po co, kiedy jeszcze przez jakiś czas, przy zachowaniu parlamentaryzmu tron królewski utrzymać się może. Tylko dyktatorzy stawiają wszystko na jedną kartę a potem — klapa.

—:::—

Emigracja do Francji

Syndykat Emigracyjny podaje na podstawie źródeł urzędowych, że na miesiąc listopad zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1414 robotników do Francji, w czem:

710 robotników do rolnictwa,
615 robotników do kopalń węgla,
40 do kopalń rudy,
49 do przemysłu.

—:::—

Cudotwórca niemiecki przed sądem.

W Niemczech jak wiadomo kwitnie „Kurpfuszerstwo“. „Lekarzem“ może być każdy, kto chce, choćby nie miał żadnych studjów fachowych, żadnych przygotowań.

Jednym z takich lekarzy znachorów zajął się obecnie sąd berliński. Jest to niejaki Weissenberg dźwigający na swych barkach już ósmy krzyżyk, który od kilku lat „leczył“ ludzi przy pomocy.. sera. Pozatem Weissenberg stworzył sektę swych wyznawców, z którymi razem odprawiał niesamowite „nabożeństwa“ przyczem wielu z nich podczas tych praktyk, popadało w chorobliwą ekstazę.

Obecnie ten 75- letni starzec odpowiada przed sądem z powodu przyprawienia o utratę wzroku pewnego urzędnika, i spowodowanie śmierci, pewnej, młodej kobiety.

Weissenberg, murarz, kelner i woźnica wystawia swojemi zeznaniami, a także wyjaśnieniami „tajemnej siły“, w nim tkwiącej, smutne świadectwo i sobie i temu stanowi umysłów, jaki zagnieździł się w różnych sferach społeczeństwa niemieckiego, dostarczającego „prorokowi“ wyznawców i wielbicieli.

Przed sądem przewija się długi szereg świadków, a więc starsi rzemieślnicy, kobiety i adwokat, byli oficerowie a nawet profesor gimnazjalny. Wszyscy święcie wierzyli w uzdrawiającą moc praktyk Weissenberga, polegających na stosowaniu do wszystkich chorób jednego, uniwersalnego środka a mianowicie rozcieńczonego twarogu, obficie posolonego. Ten właśnie „święty twaróg“ miał uzdrowić tylu chorych, a pozbawił wzroku jednego z chorych, a drugiego uśmiercił. Wezwano na rozprawę rzeczoznawców, lekarzy, którzy orzekli, iż.., twaróg, stosowany na zewnątrz, nikomu ani zaszkodzić, ani pomóc nie może. Upadło więc oskarżenie o rozmyślne uszkodzenie zdrowia, i „prorok Weissenberg“ otrzymał minimalną karę za nieuprawnioną praktykę **leczniczą — zasądzony został na 6 miesięcy więzienia.**

„Proroka“ powracającego do swej podmiejskiej posiadłości, zamienionej na „gminę prachrześcijan“ oczekiwały niezliczone tłumy wiernych.

Na powitanie „nowoobjawionego proroka Germanów“ wystąpiła w szyku bojowym i z chorągwiami.... miejscowa organizacja „Zbawcy Niemiec“ — Hittlera.

Straszna zemsta zredukowanego.

Z Kalisza donoszą: Miasto Kalisz zostało wstrząśnięte zbrodniczym napadem nożowym, którego ofiarą padł popularny w mieście syn dyrektora banku handlowo-przemysłowego Juljusz W. Thome.

Koło godz. 12 w nocy na jednej z ulic usłyszano przeraźliwy krzyk. Przybyli na miejsce przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi Thomego z ciężką raną brzucha. Ranny wkrótce zmarł.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, sprawcą zamachu morderczego był były pracownik Banku handlowo-przemysłowego w Kaliszu, Józef Tadeusiak, który z zemsty za zwolnienie go z posady zamordował syna dyrektora.

NEAPOL



Widok na zatokę neapolitańską, w dali zaś płonący wiecznie Wezuwjusz.

Żebracy w Indjach.

W Indjach tworzą żebracy, prostytutki, i kuplerzy, jeden wspólny „Związek przemysłowy“. Oficjalny spis ludności w roku 1921 podaje, że do związku tego w owym czasie należało w samej Kalkucie 26926 członków. Z małemi wyjątkami żebracy wchodzący w skład tego Związku uprawiają swe rzemiosło w sposób zbrodniczy.

Trust jest pracodawcą, poszczególni jego członkowie są oceniani według stopnia... umiejętności nabierania ludzi. Otwarte rany, ciężkie kalectwo, jak głuchota, ślepota itd. są oceniane bardzo wysoko. Trust werbuje także dzieci i zaprawia je do ohydnego rzemiosła. Werbunek odbywa się drogą „wydzierżawiania“ lub kupowania dzieci od rodziców. Zdarza się też, że zbrodniarze wykradają rodzicom ich dzieci i zaprawiają je do żebractwa. Nieszczęśliwe te istoty nie próżnują nigdy. Dziewczęta żebrzą aż do czasu dojrzałości fizycznej, potem stają się zawodowemi prostytutkami, chłopcy żebrza całe życie, oddając pieniądze swym „chlebodawcom“, ewentualnie przerzucają się do bardziej intratnego lecz i niebezpiecznego fachu złodziejskiego.

Oprócz żebraków „świeckich“ pełno jest w Indjach żebraków „religijnych“. Są to pustelnicy, fakirzy, mnisi, którzy z rozwianym włosem, przysypanym popiołem, w długich opończach, z kijem pielgrzymim w dłoni chodzą od miasta do miasta od wsi do wsi, od drzwi do drzwi i proszą o jałmużnę. I wśród tej kategorji żebraków, znajdują się szarlatani i znachorzy, którzy wyłudzają pieniądze za odprawianie modlitwy na intencję wyzdrowienia. Za wypędzenie z „opętanego“ „złego ducha“ i t. p.

Głupich nie brak na świecie.

—:::—

ZYCIE PODKARPACIA.

BORYSŁAW

Z ruchu przedwyborczego.

We wtorek 4 b. m. odbyła się w Borysławiu olbrzymia konferencja delegatów i komitetów obwodowych. Na temat wyborów do Sejmu przemawiał witany owacyjnie tow. Stańczyk, czołowy kandydat listy Nr. 7, zaś tow. Bocian udzielił obszernych instrukcji dotyczących agitacji i głosowania.

Poszczególni delegaci robotników i członkowie komitetów agitacyjnych złożyli sprawozdanie z działalności i informowali o nastrojach wyborców. Robotnicy w całem Zagłębiu naftowem mimo metod ze strony sanacji solidarnie głosować będą za listą Nr. 7, aby zapewnić mandat socjalistyczny.

Na łowy.

Pisaliśmy o uchwale Izby pracodawców naftowych, która postanowiła poprzeć listę rządową, którą pracodawcy popierają typowo sanacyjnymi środkami. Firmy nie tylko rzuciły pieniądze na wybory dla sanacji, ale opłacają suto agitatorów którzy są na liście płacy jako robotnicy. Taka „Limanowa“ wysłała 5. b. m. na wsie 20 agitatorów, których zwolniła z pracy. Pojechali suto wyposażeni w pieniądze i pałki na łowy — po głosy chłopów.

Sanacja czuje, że robotnik nie odda głosu na 1, więc chce ratować się chłopem... Daremne trudy!

—:::—

Ceny mąki i pieczywa

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych Zarząd miasta ustalił nowe ceny mąki i pieczywa. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. ma kosztować w sprzedaży młynie 53 groszy, u hurtownika 54 gr., w sprzedaży detailicznej 61 gr., 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 32 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 15 gr., w sklepie lub na straganie 27 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni 37 gr., w sklepie lub na straganie 39 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem w piekarni 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr., Ceny bułek bez zmiany.

Rozwiązana zagadka.

Pewna gazeta holenderska, przeznaczona dla kolonji opisuje następującą zabawną historyjkę:

Pewną podróżniczkę europejską losy zapędziły do półdzikiego kraju, gdzie panuje wielożeństwo. Biała pani udała się do wodza dzikiego szczepu który przyjął ją gościnnie i poznał z ośmiu swojemi żonami. Niewiasty owe nigdy jeszcze nie widziały białej kobiety, toteż ogromnie zdziwione dotykały jej sukień, jasnych włosów, a nawet próbowały, czy jasna jej cera nie jest przypadkiem malowana sztucznie. Nareszcie jedna z nich zapytała:

— Czy masz męża?

— Tak — odpowiedziała biała podróżniczka.

— Umiesz pływać?

— Ależ naturalnie.

— A konno jeździć?

— Także umiem.

— Czy znasz się na gotowaniu?

— O, tak.

— O co robisz, jak cię twój mąż bije?

— Biję go także...

Ośm niewiast spojrzało na siebie znacząco. A jedna z nich, patrząc z podziwem na gościa, rzekła:

— Teraz już wiemy, dlaczego biali mają tylko po jednej żonie. Boją się....

POGŁOSKI O DYMISJI SNOWDENA.

LONDYN, 8. 11. (Pat). W ostanim czasie prasa przewidywała możliwość ustąpienia ministrów Snowdena i Wodgwooda Benna, lecz koła polityczne nie dają temu wiary. Co się tyczy Snowdena, to pewna bezwzględność jego poglądów jest niepopularna nawet wśród licznych członków jego własnego stronnictwa, nadzieje zaś Labour Party na pozostanie u władzy uzależnione są w znacznym stopniu od tego, by budżet był popularny. Dymisja Snowdena nie jest więc nieprawdopodobna. Domniemanym jego następcą byłby zapewne Graham, przewodniczący Board of Trade.

—:::—

BÓJKI STUDENCKIE W WIEDNIU.

WIEDEŃm, 8. 11. (Pat). Dziś w południe przyszło przed gmachem Uniwersytetu do bójki między studentami-akademikami i studentami należącymi do Heimwehry. Okładano się wzajemnie laskami. Policja położyła kres bójce. Następnie studenci narodowo - socjalistyczni poturbowali studentów sjonistycznych, rozdających odezwy na rzecz listy żydowskiej.

Program radjowy.

NIEDZIELA, 9. listopada.

10.00 Doroczna uroczystość kolejarzy. (Transm. z Wilna).
11.30. Koncert z płyt gramofonowych.
11.58 Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.10. Transm. poranku symfonicznego z Filh. Warsz.
14.30. Co zrobiono w zakresie zcalania likwidacji serwitutów i melioracji.
14.50. Transm. muzyki z Krakowa.
15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. (Tr. z Warszawy).
15.20. Transmisja muzyki z Krakowa.
15.40. Program dla dzieci. (Tr. z Warszawy).
16.00. Uroczysta Akademja Korpusu Kadetów Nr. 1., ku uczczeniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa.
16.40 „Kanał Suezki — droga na Wschód“ — (Tr. z Warszawy).
16.55. Programowa skrzynka pocztowa.
17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

—:::—

PONIEDZIAŁEK, 10. listopada.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramofonowych.
15.50. Lekcja języka francuskiego.
16.10. Program dla dzieci i starszych. (Tr. z Warszawy).
16.45. Koncert z płyt gramofonowych.
16.55. Odczyt rządowy.
17.15. „Bibljoteckarska wiedza tajemna“. (Tr. z Wilna.)
17.45. Muzyka lekka z Gastronomji.
18.15. Odczyt gen. Góreckiego.
19.00. Rozmaitości
19.25. Kwadrans dla artystów plastyków.
19.45. „O fałszywym i prawdziwym pacyfizmie.
20.00. Pogadanka ze starszą młodzieżą.
20.15. Fejleton „Z literatury o muzyce“.
20.30. Operetka Lehara „Miłość cygańska“. (Tr. z Warszawy).
22.00. Fejleton p. t.: „Ameryka w Polsce“ (Tr. z Warszawy).
22.15. Lwowska Gazeta Radjowa.
22.30. Koncert z płyt gramofonowych.
22.50. Transmisja komunikatów z Warszawy

Kronika.

Lwów, dnia 9 listopada 1930

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela, 3.30 „Rigoletto“.
Niedziela, 7.30 „Fiołek z Montmartre“
Poniedziałek, 8 wiecz. „Fiołek z Mont martre“.

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 3.30 „Król Nikodem“.
Niedziela, 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“.
Poniedziałek, 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Codziennie aż do odwołania, 7.30: „Pierwsza pani Selby“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Niedziela, 4 popoł. „Louisiana“.
Niedziela, 7.30 wiecz. „Louisiana“.
Poniedziałek, 7.30 „Louisiana“.

Wyjątkowo o godzinie 8-mej rozpocznie się w teatrze Wielkim przedstawienie w poniedziałek dnia 10 bm. Opóźnienie to spowodowane jest względami natury technicznej. Poza tym jednym wypadkiem i jednym teatrem, wszystkie widowiska wieczorne rozpoczynają się stale o godz. 7.30 wiecz.

FENOMENALNY ZESPÓŁ MURZYŃSKI (Black Floyers), składający się z 45-ciu murzynów i mulatów obojga płci, występuje w Nowościach w operetce murzyńskiej „Louisiana“. Znakomity zespół „Black Floyers“ zostaje w naszem mieście jeszcze tylko dni parę. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kino-teatru Kopernik.

W TEATRZE WIELKIM. Wieczór wtorkowy, z okazji przypadającego święta narodowego, wypełnią dwa znakomite dzieła polskiego kompozytora, Adama Wieniawskiego: „Wyzwolony“ z udziałem Zaleskiego a pod batutą Zuny i „Megae“ z z Czarneckim pod kierownictwem Massiniego. Widowisko to poprzedzi okolicznościowe przemówienie prezydenta miasta.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI we wtorek na afisz wejdzie wspaniały dramat Hauptmanna „Dorota Angermann“, dotychczas we Lwowie nie grany. Obsadę tej ze wszech miar ciekawej sztuki, w reżyserskiem opracowaniu L. Schillera, tworzą pp.: E. Kuncewiczówna (rola tytułowa), Chmielewski (pastor Angermann), Kopczewska, Bohdańska, Bonacka, Borowska, Wiercińska, Brodniewicz, Damięcki, Strachocki, Przystawski. Dekoracje pędzla W. Daszewskiego.

Światowy rynek obniżył ceny na surowce. Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zniżka surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. Wittels, Składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost we fabrykach Bielskich wszelkiego rodzaju materjałów wełnianych, a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, prowadzi, jak dotychczas, wspólnie z ukwalifikowaną fachową siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwintną garderobę męską, jak ubrania, wierzchy futrzane i raglany do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

Dla reklamy dostarczamy obecnie ubrania męskie w cenie zł. 150.— i reglany z pierwszorzędnych materjałów po zł. 160.

Gdzieś się zawieruszył. Marja Płaksej zam. w Jałowcu 158, doniosła policji, że dnia 1 bm. mąż jej udał się do miasta i dotychczas do domu nie wrócił.

Pożar mieszkaniowy. Wczoraj wieczór wezwano straż pożarną do realności przy ul. Romanowicza l. 12, gdzie w mieszkaniu Bronisławy Górak spadła lampa ze stołu i spowodowała zapalenie się obrusu a następnie mebli. Ogień zdołali ugasić sąsiedzi przed przybyciem strażaków.

„Ruch“ ogołocony z tytoniu. W magazynie hurtowni tytoniowej „Ruch“ przy ul. Jabłonowskich l. 4 znajdowały się wyborowe gatunki tytoniu, papierosów i cygar. Zapasy te skusiły włamywaczy, którzy wczoraj w nocy w magazynie tym wyłamali kraty w oknie od strony podwórza, poczem dostawszy się do wnętrza, skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, łącznej wartości 1.331 zł. Marny jednak los czeka rzezimieszków, gdyż skradziony tytoń nie był odnikotynowany. Wobec tego wskutek nadmiernego palenia papierosów poważnie nadszarpią sobie zdrowie.

Awantury. Wczoraj zostali odstawieni do komisarjatu: Fryderyk Kober, Józef szubiński i Bronisław Koszuba za wywołanie awantury w ul. Kopernika, oraz Franciszek Szymański za opilstwo i wybicie szyby, wartości 100 zł. w restauracji Adolfa Windlera przy pl. Unji Brzeskiej.

Józef Hrebeńko, zam. przy ul. Białohorskiej l. 26, oskarżył w policji sąsiadkę Franciszkę Bagińską o niebezpieczne pogróżki.

Komunikat.

CZŁONEK ZRZESZENIA ARTYSTÓW PLASTYKÓW „ARTES“, artysta grafik Ludwik Tyrowicz, wygłosi w poniedziałek, 10 bm. o godz. 19-tej 35 min., odczyt przez radjo na temat: „Grafika“, sztuka odradzająca się“.

ODDZIAŁ LWOWSKI STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH zawiadamia, że p. inż. Łukasz Dorosz wygłosi w poniedziałek dnia 10 bm. w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. t.: „Komunikacja telefoniczna na bardzo wielkie odległości“. — Początek o godz. 18.30. — Wprowadzeni goście mile widziani.

PROGRAM KASYNA i KOŁA LIT.-ART. — na bieący tydzie: We czwrtek 13 bm. o godz. 20-tej Koncert pianisty — Erwina Brynickiego z Rzymu. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

POLSKI ZW. ENTOMOLOGICZNY. VIII.-e zebranie miesięczne odbędzie się dnia 10. listopada o godz. 18. w Muzeum im. Dzieduszyckich z nast. porządkiem dziennym: Dr. Noskiewicz — Nowe gatunki pszczół Polski i Sphecodes zangherii n. sp. oraz dr. Ciszkiewicz — Notatki dotyczące rodziny Słonkowatych (Coleoptera) w Polsce.

ZARZĄD ZWIĄZKU METALOWCÓW LWÓW II. przestrzega robotników blacharskich przed przyjęciem pracy we firmie blacharskiej Z. Wollach Lwów ul. Łyczakowska 43, ponieważ firma ta jest od dnia 7-go listopada 1930 przez swoich pracowników zbojkotowana.

Względy ekonomiczne.

Zarząd Zw. Metalowców
Lwów II.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

L. M. 147.164/30. W. I.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza przetarg na wykonywanie i dostawę druków dla Magistratu m. Lwowa, Zakładów, Przedsiębiorstw, Urzędów i Instytucyj miejskich na okres od 1. stycznia 1931 do 31 grudnia 1932.

Szczegółowe ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 259 z dnia 9-go listopada 1930 r.

Wiceprezydent m. Lwowa
Dr. Wawrzyniec Kubala w. r.

Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Żmurkmiewicza Stanisława plut. ur. w r. 1890 a wydaną przez P. K. U. Kałusz.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 87 m/m	za tekstem	—.15 gr.
„ „ „ „ „ „ 74 „	nadesłane	—·40 „
„ „ „ „ „ „ „ „	w tekście, kronika	—·70 „
„ „ „ „ „ „ „ „	po kronice	—·55 „
„ „ „ „ „ „ „ „	na 1-szej stronie	—·80 „

Cała strona za tekstem	500·— zł.
Pół strony	250·— „
Ćwierć strony	130·— „
Cała strona w tekście	700 — „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000·— „

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Red. odp.: Juljan Rychlewski. Drukarnia „Lwowska“ Lwów, Kopernika l. 11. Telefon 8 - 31.